GAZETA KRAKOWSKA

No. 80.

W NIEDZIELĘ DNIA 6. PAŹDZIERNIKA 1805.

Z Brynu d. 27. Września.

Podług listow wynosi tego lata zaciągniony nowy korpus woyska w Rzpltey Siedmiu wysp 7600 ludzi; iest przez Rossyyskich officyerow w robieniu bronią ćwiczony i zupełnie urządzony, ale zawsze ieszcze oddzielony iest od Rossyyskiey armii i składa lądową siłę tey Rzpltey.

Rossyyski poseł doniosł Porcie: iż procz wysłanych iuż do Korfu woysk Rossyyskich, zgromadziło się znowu 14,000 ludzi przy Sebastopolu, ktore rownie na 8 liniowych okrętach, 4 fregatach i przewozowych statkach przez Tureckie wody do Jonii popłyną, i że na tenże koniec uzbroiono w Sebastopolu 58 armatnych szalup. Nakoniec doniosł tenże, iż dwor iego za pozwoleniem Porty zakupił w rożnych nadbrzeżnych prowincyach Tureckich wiele zboża, wołow i innych żywności, ktore będą dla tych woysk na uzbroionych w Tangarot na Azowskim morzu 18 do 20 statkach przewiezione do Jonii.

Wiadomości z Serwii pod d. 16 t. m. donoszą przeciwnie, iak się w ostatniey gazecie doniosło. Hafes-basza miał w rzeczy samey wyruszyć w 10,000 ludzi przeciw powstańcom, ale był od nich przy Prosorowcach pobity; utracił w zabitych 1120 ludzi, 2000 w rannych, a resztę rozproszyli, namioty, woienne sprzęty, ammunicya &c. dostały im się w zdobyczy. Pomiędzy zabitemi ma się znaydować 2 Boluc-baszow. Powstańcy tak sobie ludzko po bitwie postąpili, że kobiety i dzieci poległych na placu lub rozproszonych Turkow naypierwey opatrzyć kazali i na mieysce, gdzie chciały, pod zasłoną odesłali.

Pomiędzy przywileiami, ktore deputowani w Konstantynopolu otrzymali, ma ten istotnieyszy bydź: że w Belgradzie znaydować się będzie Mohasil-bey (kommissarz rządowy) Givioruktczi (celnik) i Boluk-baschi (półkownik) z niewielą woyska, a Knes Serwiyski z 500 ludzi będzie właściwą składał załogę. W. Sułtan okazał swoie zadziwienie i gniew, że mu tak niewiernie donoszono o tamteyszych zdarzeniach, do ktorych były powodem uciążenia i niesprawiedliwości; świeżo nawet Hafes-basza wystawił Serwiianow w swoim rapporcie iako ludzi niegodziwych, gdy tym czasem W. Sułtan uznaie ich iako wiernych poddanych i zezwala na wszystkie ich cywilne wolności, tudzież odbywanie publiczne służby Bożey.

W Belgradzie miano wiadomość, że Mohasil-bey znayduie się iuż w drodze do Belgradu, a załoga tamteysza gotowała się do

wyyścia z miasta. Powstańcy zaś uzbraiali się przeciw Hafes-baszy, ieżeliby się ieszcze raz poważył przeciw nim co przedsięwziąść.

Z Londynu d. 17. Września.

Z wymienionych regimentow iazdy piechoty i artyleryi, które odebrały rozkaz bycia w gotowości do wsiadania na okręty, pokazuie się, że cała wyprawa składać się będzie z 46,000 ludzi; tak wielka liczba woyska ieszcze nigdy nie wypłynęła razem z Anglii. Pisma nasze mowią, iż ieden z Królewiczow będzie całą tą siłą dowodził, a pod nim Jen. leitnanci Poultney, Catheart i Moore.

Onegday odpłynął Lord Nelson z Spithead pod Kadyx na okręcie Victory przy okrzykach licznie zebranego ludu. Pięć liniiowych okrętow i 1 fregata popłyną wkrotce za nim. Flota iego będzie do 32 liniiowych okrętow pomnożona. Adm. Thornborough dowodzi pod nim, a Adm. Kalder powroci za iego przybyciem do Anglii. Mowią ieszcze zawsze, iż na Kaldera będzie sąd woyskowy złożony.

Rossyyski ambassador, Hrabia Woroncow, prawie codziennie z naszem ministeryum pracuie względem interessow stałego lądu. Tuteyszy jeneralny pocztowy urząd oznaymił, aby listy do Hiszpanii, wyiąwszy Gibraltar, nie były zwyczayną dotąd drogą przez Lizbonę przesełane, ale pod kopertą Lizbońskich kupcow, aby tam Hiszpańską pocztę opłacali.

P. Pitt poiechał do Weymutu, gdzie odprawi się gabinetowa rada względem ważnych interessow. Na teyże radzie nastąpi dalsze odroczenie parlamentu.

Rozchodzi się pogłoska, że Jen. Dumourier otrzyma dowodztwo nad obcą iedną armiią.

Okręty przybyłey wschodnio-indyyskiey floty wszystkie były przygotowane i uzbroione do spotkania się z nieprzyiacielską eskadrą. Opłata celna od przywiezionych przez nie towarow wynosi $5\frac{1}{2}$ mill. f. szt.

Przez ostatniego gońca z Petersburga nadeszły Rossyyskiemu posłowi, Hrabi Stroganow, iadącemu do Madrytu, instrukcye.

Z Nowegoiorku donoszą pod d. 11 Sierpnia, że prezydent ziednoczonych stanow zwołał senat dla zastanowienia się nad zachodzącemi między Ameryką i Hiszpaniią zatargami.

Przy Boulogne osadzili teraz morscy żołnierze batterye.

Podług listow od naszey kanałowey floty pod dniem 10 Francuzka Bresteńska flota, liczna 21 liniiowych okrętow i 7 fregat i korwet, weszła dla burzy do wewnętrznego portu. Nasza flota składała się na ow czas z 19 liniiowych okrętow i kilku fregat; ale szło iuż do niey kilka okrętow w posiłku.

Admiralicya nasza chce teraz, aby tak iak w przeszłey woynie krążyły eskadry z fregat złożone w różnych okolicach. P. Warren ma 7 fregatami pod brzegami Portugalskiemi dowodzić, a banderę swoią zawiesi na 50 armatnym okręcie. Fregata Pomona popłynęła do Lizbony, za którą idą ieszcze 2 fregaty i korweta. Są opatrzone w żywność na 7 miesięcy, a iedna z nich wiezie pieniądze.

Xżę Portland iest niebezpiecznie chory.

Roszefortska eskadra ścigała ieszcze na d. 3 t. m. naszą fregatę Venus.

Jen. Myers umarł w Barbados, a Adm. Cochrane znaydował się tam z swoią eskadrą.

Twierdza Bhurtpoore, na skale wystawiona, służyła ieszcze w woynie za czasow Aurengzeba iednemu z kraiowych Xiążąt w wschodnich Indyach za schronienie.

Filadelfia i Nowyiork są tego roku wolne od żołtey gorączki; w Newhawen i New-

prowidence znacznie także ta choroba zwolniała.

Prowincya Ohio zawarła z sąsiedzkiemi Indyanami traktat, na mocy którego ustąpili 1 mill. 200,000 morgow krain stanom Amerykańskim za roczną opłatą 626 talarow.

Z Plimutu piszą pod d. 12 Września, że Kap. Millen Francuzkiey fregaty Dydony utopił wszystkie tayne rozkazy i znaki Adm. Villeneuve nim zwinął banderę. D. 10 wszyscy fficyerowie poymani na Dydonie, la Torche i liniiowych okrętach Hiszpańskich S. Rafał i El Fermo odwiedzili teatr w Plimut. Jak tylko tam weszli wszyscy męzczyzni i kobiety powstały w lożach dla okazania im uszanowania za waleczne bronienie się, na co oni ukłonem odpowiedzieli. Wszedł tam także Kap. Barmer Angielskiey fregaty, którego maytkowie z galeryi potroynem" Niech żyie!,, powitali.

Wczoray przybył tu Rossyyski goniec.

W Bombaiu utworzyło się literackie towarzystwo dla dochodzenia starożytności Azyatyckich, którego prezydentem iest obrany P. M'Intosh.

Królewska familiia opuści d. 7 Paździer. Weymut.

Mowią, iż subsydye na rok przyszły 8 mill. f. szt. wynoszą.

Fregata Shernes o 44 działach rozbiła się przy Trinkomale. W odnodze Perskiey zabrali znowu tamteysi rozboynicy 2 Angielskie okręty.

Podług listow z Malty wyprawa pod Jen. Craig zabierała się ztamtąd na inne przeznaczenie.

P. Pellew czynił w wschodnich Indyach przygotowania do wyprawy przeciw wyspie Francuzkiey.

Fortyfikacye Dowru są teraz rozprzestrzenione dla umieszczenia tam ieszcze 150 armat.

Wczoray poszło z tuteyszego banku 5 wozow z talarami srebrnemi do Portsmutu dla wysłania zagranicę, które razem pół mill. f. szt. wynoszą.

Z Paryża d. 17. Września.

W niebytności Xcia Murata będzie Xżę Ludwik rządcą Paryzkim.

Na końcu tego miesiąca zacznie nasza armiia za Ren przechodzić.

Stosownie do wydanego w Boulogne Cesarskiego wyroku pod 24 Sierpnia, zakazany iest wywoz zboża z królestwa Włoskiego wzdłuż Adygi i Adryatyckiego morza, do Tyrolu, Toskanii i kraiow kościelnych.

Blanchard przedsiębierze podroż do Hiszpanii.

U nas dopiero teraz w iesieni zaczęło się lato.

Mieszkańcy Montpelieru udarowali dwoch officyerow, którzy dowodzili promem miasto Montpellier w chwalebney potyczce przy Nieuport złotemi szpadami, a maytkow 800 frankow.

Hrabia Rumford przybył tu z Monachium.

Dawne popiersia Cesarzow i wodzow Rzymskich, które znaydowały się w Herrenhausen przy Hanowerze, będą przewiezione do Cesarskiego zamku w Laeken przy Bruxelli.

Jen. brygady Schiner, bywszy kommendant w Hanowerze, wyszedł z pensyą z służby.

Przez Genewę idą ciągle woyska dla zmocnienia naszey armii we Włoszech.

Na końcu tego i na początku przyszłego miesiąca wszystkie woyska muszą się na mieyscu swoiego przeznaczenia znaydować.

Dziennik Argus zbiia pogłoskę, iakoby do Szwedzkiey Pomeranii weszły północne

acce woyska, i dodaie: "Pewną ieſt rzeczą, iż Monarcha, którego poſtępowaniem mądrość kieruie, i który w wszyſtkich przypadkach okazał roztropność i ſtałość, skłonnym ieſt do sprzeciwienia ſię temu wszyſtkiemu, coby zmierzać mogło do poniżenia powagi i niepodległości iego korony. Monarcha ten patrzy zapewne z ubolewaniem na wszczenaiącą ſię woynę, którey skutkow przewidzieć nie można, i radłby ile możności oney zapobiedz. Wszyſtko więc wierzyć każe, iż ieżeliby przymuszony był oświadczyć ſię za tą lub za ową ſtroną, że iego skłonność nie będzie na ſtronę koalicyi, i t. d.„

Do Strasburga przybyła iuż część polowych Cesarskich ekwipażow.

Z Neapolu d. 27. Sierpnia.

Bogu dzięki ziemia w naszem króleſtwie uspokoia ſię, i Wezuwiusz więcey nie wyrzuca lawy. Królewska familiia mieszka w Caserta w zrobionych z umysłu szałaszach. Wiele tyſięcy rąk ieſt tu teraz zatrudnionych naprawianiem uszkodzonych, a rozbieraniem grożących upadkiem domow.

Francuzkie woyska ſtoią ieszcze spokoynie w dotychczasowych leżach nad Adryatyckim morzem. W Ankonie powiększono załogę.

Z Kolonii d. 13. Września.

Wszyſtko na około nas przybiera poſtać woienną. Koloniia ieſt środkiem nayważnieyszych poruszeń dla wspierania w działaniach idącey z Hollandyi nad Ren armii. Tu zgromadzaią ſię rozpisane dla niey w departamencie Rery konie i wozy. Nowy rynek ſtał ſię nagle ſtanowiskiem wozow, a rżenie koni i natłok ludzi po rożnych mieyscach daie obraz obozu. Cesarski wyrok, aby departament Rery doſtawił 1300 koni z ſtosowną liczbą wozow, zoſtał z niesłychaną szybkością uskutecznion; wszyſtko w 3 dniach dopełnione było.

Z Strasburga d. 16 Września.

Z naywiększym pośpiechem przybywaią tu i do okolic naszych woyska, przez co nie które potrzeby znacznie zdrożały. Na początku przyszłego mieſiąca będzie z naszey ſtrony otworzona kampaniia podług wielkiego zrobionego iuż planu. Xżę Murat będzie pod Cesarzem dowodził wielką armiią. Mniemaią, że Kel i Kaſſel na prawem brzegu Renu w krótce osadzonemi zoſtaną naszem woyskiem.

Jenerał Macon ieſt mianowany rządcą Cesarskiego pałacu w Strasburgu; w niektórych iego budynkach czynione są odmiany, a mianowicie wyſtawiona będzie nowa kaplica. Z Paryża przybył tu miſtrz dekoracyi z 6 tapicerami.

Cesarz przybędzie tu dopiero między 27 Września i 2 Października. Zdaie ſię, że tu czas nieiaki zabawi i będzie ſtąd kierował działaniami i negocyacyami, gdyż teatr opery i teatr Francuzki miały odebrać rozkaz udania ſię do Strasburga.

Liczba woysk, które przez Nancy w rożnych oddziałach nad Ren przeszły wynoſi 79,000.

D. 22 ma ſię zacząć rewiia nad wielką armiią nad Renem.

Z Berlina d. 21. Września.

Onegday odprawiła ſię w tuteyszym królewskim zamku wielka rada ſtanu. Xżę panuiący Brunświcki, Feldmar. i rządca Berlina Möllendorf, miniſtrowie ſtanu i gabinetowi Schullemburg, Hardenberg i Haugwitz, Jen. leit. Rüchel i Jen. major i adiutant Köchritz byli iey członkami.

Od tego czasu wszyſtko wzięło woienną poſtać; cała armiia ieſt na ſtopniu woiennym poſtawiona, i tuteysza załoga ma bydź w 5 dniach do marszu gotową. Do twierdz Magdeburga, Grudziąża &c. poszło ſtąd bar-

dzo wiele artyleryi. Urlopnicy tuteyszych regimentow są zwołani i maią iak nayśpiesznicy przybywać.

Minister gabinetowy Hr. Haugwitz wyiechał dziś do Wiednia.

Od wielu lat nie pamiętaią, aby nasz gabinet tak był czynny iak teraz. Prawie co dzień bywaią naradzenia albo u J. K. Mci, albo u gabinetowego Ministra Hardenberga. Wiele przybywa i odchodzi gońcow, i powszechnie oczekuią ważnych i wielkich wypadkow.

D. 17 był wielki obiad u Króla w Charlottenburgu, na którym znaydowali się Jen. Meerveldt, Marsz. Duroc, oba nadzwyczayni posłowie, i wiele przytomnych tu teraz Xiążąt. Uważano, iż oba pierwsi bardzo poufale i grzecznie z sobą rozmawiali, z czego czynią nadzieie, iż może iescze zbliżą się ich dwory do siebie.

D. 17 i 18 odprawiła załoga Berlińska zwyczayne iesienne ćwiczenia w obecności Króla Jmci. Pomiędzy widzami znaydowali się także Austryacki Jenerał Meerveldt i Francuzki Marszałek Duroc.

Jak dalece Król Jmć pragnie, aby w iego kraiach rozkrzewiały się nowe osady, okazuie następuiący list J. K. Mci do Hrabi Łubieńskiego w Guzowie:

"Czynność Wasza, Kochany Hrabio, w państwie Waszem Guzowie w południowych Prusach, gdzie nietylko w 11 Niemieckich osadach 187 gospodarzy Ewangelicznego wyznania osadziliście, ale nadto w Wiskitkach kościoł dla nich założyliście, nie mogła uyśdź moiey uwagi. Dowiedziałem się z ukontentowaniem o wielkich waszych ofiarach, które w tym celu czynicie, i które Waszemu rozumowi i sercu wielki honor czynią. Podobne trwałe zasługi, które nietylko ściągaią wdzięczność spółczesnych, ale i potomności, daią Wam razem prawo do moiey słuszney wdzięczności, i ieżeli Wam tu dołączam ozdoby moiego orderu czerwonego orła, tedy dzieie się to iedynie przez wzgląd na wartość prawdziwey zasługi i na dowod łaski, z którą zostaię Wasz łaskawy Król.

Fryderyk Wilhelm.

Z Alexandersbad d. 27 Czerwca 1805.

Z Pertoferaio (na wyspie Elbie) d. 25. Sierpnia.

Na d. 22 t. m. wypłynął stąd konwoy o 13 żaglach pod Francuzką banderą i zasłoną 1 pinka o 12 armatach do Korsyki. O 10 mil Włoskich od brzegu był ten konwoy od 3 Angielskich brygow przy przylądku S. Jędrzeia attakowany. Kapitan pinku dał znak, aby się każdy okręt ratował iak może; lecz o 4 wielkich statkach wiemy iuż, iż zabrane zostały; co się zaś z resztą stało nie wiadomo, ale spodziewamy się, że musiały zapłynąć do Korsyki. Wszystkie te statki były ładowne towarami z iarmaku w Beaucaire w południowey Francyi. Ładunek iednego z zabranych okrętow wartał 240.000 fr.

Z Florencyi d. 3. Września.

Królowa mianowała dotychczasowego rządcę Sieny, P. Martini, pierwszym swoim ministrem. Mąż ten posiadał zupełną ufność obu ostatnich W. Xiążąt, to iest ś. p. Cesarza Leopolda i teraźnieyszego Elektora Salzburskiego.

Kardynał Fesch, ambassador Cesarza Napoleona, oddał Oycu S. 10 pięknych obiciow wystawiaiących dzieie nowego testamentu, i 2 wielkie stołowe lichtarze przedziwney roboty, które ten Monarcha J. S. w podarunku posłał.

Z Genui posłane także zostały 1 fregata i bryg do Tunis dla przywiezienia stamtąd Genueńskich niewolnikow.

Sławny Hrabia Melzi, bywszy wice prezydent Włoskiey rzpltey, żyie teraz spo-

koynie na wſi przy Como. Przy utworzeniu królestwa Włoskiego był, iak wiadomo, mianowany W. pieczętarzem z godnością Xcia. Napoleon okazywał w każdym zdarzeniu, że go szacuie. Przyczyna iednak oddalenia ſię iego nie ieſt wiadoma. Miał także żądać paszportu do wyiazdu do Hiszpanii, gdzie, iak wiadomo, ieſt grandem państwa, ale go nie otrzymał.

Z Stuttgardu d. 13. *Września.*

Gazeta nasza mieści co naſtępuie: "Z niemałem zadziwieniem wyczytuiemy w obcych gazetach, iakoby Francuzki poseł P. Didelot wezwał przez podaną notę d. 30 Sierpnia Elektora Jmc, aby wyraźnie ſię oświadczył iak w teraźnieyszem krytycznem położeniu poſtąpic myśli, dołączaiąc do tego groźbę, iż ieżeliby ſię przeciw Francyi oświadczył, tedy Francuzkie woyska zaymą natychmiaſt Wirtemberg; daley iakoby Francya żądała przyobiecanych w taynych artykułach pokoiu 10,000 poſiłkowego woyska. — Mamy wyraźne zlecenie oznaymić, iż te donieſienia zupełnie są niezgodne z prawdą.,,

Od brzegow Dunaiu d. 14 *Września.*

Elektorsko-bawarskie woyska skupiaią ſię w 3 mieyscach: wyższey Bawarskiey inspekcyi Jen. leitnanta Nogarolla przy Kehlheim, niższey Jen. Duroi przy Ambergu, a Szwabskiey Jen. Wrede przy Ingolſtadzie - Hrabia Nogarolla wysłany zoſtał d. 8 do Wiednia, dla umowienia ſię, iak zapewniaią, o demarkacyyną linią zacząwszy od Ingolſtadtu lub uyścia rzeki Altmühle na lewym bregu Dunaiu aż do Paſſawy.

Przez Ratyzbonę żadne obce woyska przechodzić nie będą.

Z Hagi d. 21. *Września.*

Dla zaſtąpienia wyszłych woysk pod Jen. Marmontem z naszey Rzpltey, przybywa tu znowu wiele woysk Francuzkich z Belgii, a mianowicie świeżego zaciągu. W rzeczy samey potrzeba, aby nasze brzegi były doſtatecznie osadzone, zwłaszcza, że Angliia czyni teraz wielką wyprawę, która przeciw Hollandyi wymierzoną bydź może. Tym czasem gdy Angliia tyle wsadza iazdy na okręty, mniemaią niektórzy, iż wyprawa przeciw inney okolicy ieſt wymierzona nie przeciw Hollandyi, gdzie gruntowe położenie nie pozwala działać tak wielkiey iazdzie.

W Amſterdamie rozeszła ſię wczoray pogłoska, iż Anglicy zatrzymuią wszyſtkie Pruskie okręty idące i wychodzące z Texlu; lecz to nie prawda.

P. van Royen, który zawiadywał tymczasowo wydziałem morskim, ieſt mianowany radcą ſtanu, po obięciu tego wydziału przez P. Verhuela.

Nasz poseł w Berlinie P. van Dedemtot Gelder poiechał znowu na mieysce swoiego urzędowania.

Francuzki Jen. Michaux, który obeymie dowodztwo nad woyskami w naszey Rzpltey, ieſt tu codzienie oczekiwany.

Z Amſterdamu d. 21. *Września.*

Pisma nasze donoszą z Paryża, że radca ſtanu Jen. Deſſolles, nie chcąc służyc pod popędliwym Marszałkiem Lannes, i 3 innych jenerałow, którzy dawniey w Reńskiey armii służyli, nie są czynnemi.

Połączona Francuzko-Hiszpańska flota wyszła na nowo z Kadyxu i udała ſię ku północy. Na Angielskich atoli flotach mniemaią, że to ieſt tylko wybiegiem woyskowym aby ściągnąć uwagę nieprzyiaciela w inną okolicę a oswobodzić tym sposobem środziemne morze, złączyć ſię nayprzod z eskadrą Kartageńską pod Adm. Salcedo, a potem popłynąć do Tulonu. Kartegena była przez niejaki czas wolną, ponieważ Adm. Bikerton popłynął do Oran dla nabrania świeżey wody, aże dla za-

szłych rozruchow na tamteyszych brzegach, nie mogł tego uskutecznić, musiał zatem aż do Gibraltaru popłynąc. D. 2 Sierpnia opuścił iednak cieśninę i ścigał wyszłą z Kartageny eskadrę aż do tego portu. D. 27 Lipca był ten Admirał od mocney Hiszpańskiey dywizyi armatnych łodzi, pod powodztwem Hiszpańskiego Adm. Don Brano de Cseza, bombami i ognistemi kulami attakowany, ale dosyć z nieszczęśliwym skutkiem, ponieważ za drugim zaraz wystrzałem pierwsza Hiszpańska szalupa z officyerem i ludem wysadzoną została na powietrze, poczem cała dywizya cofnęła się spieszno i w nieporządku.

Z Hanau d. 17. *Września.*

Angielski poseł, Kawaler Taylor, nie powrocił tu, iak publiczne pisma mylnie doniosły, ale udał się z Hofgeismar do Gota.

Rachuią liczbę Bawarskiego woyska, które się w wyższym Palatynie i Frankonii zgromadza do 30,000 ludzi.

Mowią, iż Francuzkie woyska, które z Hanoweru pod Marszałkiem Bernadotte nad wyższy Ren idą, staną obozem przy Seligenstadt w kraiu Dirmstadtskim. Jeżeli się tam nie zatrzymaią, to poydą 3 kolomnami po 5000 ludzi każda.

W Frankonii okryte są goścince przewozami z Bawaryi.

Nasz Elektor powrocił tu po 6 dniowey nieprzytomności z całą familiią z Fuldy.

Z Kopenhagi d. 21. *Września.*

D. 19 t. m. ieszcze przybył następca tronu w towarzystwie 2 Xiążąt Hesseńskich, kilku dniami prędzey niżeli go się spodziewano, do zamku Friedrichsberga. Wczoray odbyła się rada, a dziś dowiaduiemy się, że iuż nie będzie iesienney rewii, ale stoiące tu załogą 2 regimenta piechoty i regiment huzarow idą do Holszteinu. Za temi wysłani udac się ma ieszcze kilka regimentow z Fünen i Jutlandyi. Artylerya konna idzie także do Holszteinu. Xżę następca tronu zabawi tu z 8 dni, potem uda się do Xięstw na powrot.

Dziś spuszczony zostanie z warsztatu nowy liniiowy okręt o 74 działach, który będzie miał nazwisko Xżna Karolina.

Od nieiakiego czasu przybyło tu kilka Rossyyskich gońcow i sztafet, których pisma ściągaią się do teraźnieyszych okoliczności.

Mowią, iż nasz Dwor przyłączy się do zbroyney neutralności w północnych Niemczech.

Z Medyolanu d. 9. *Września.*

Przybył tu wczoray w wieczor z Paryża Marszałek Massena, i tey samey nocy wyiechał, dla obięcia dowodztwa nad armiią Włoską.

Piszą z Mantui pod d. 4 t. m. Xżę Królewicz Pruski Ludwik przybył tu d. 28 p. m. w towarzystwie Jen. Solignąc; był powitany przez Jen. dywizyi Mainoni, kommendanta miasta. Królewicz Jmć w towarzystwie wspomnionego Jenerała oglądał fortyfikacye, a po obiedzie udał się w dalszą drogę do Goita. — Spodziewano się tu na 31 b. m. oddziału woyska Włoskiego, regimentu konnych strzelcow i dwoch kompaniy artyleryi; lecz dowiaduiemy się dziś, iż te woyska inne odebrały przeznaczenie.

Z Berna d. 13. *Września.*

Jenerał Vial, poseł Francuzki przy lidze Szwaycarskiey, poiechał d. 10 do Soloturnu. — P. Thiery podpołkownik i adiutant Jen. Vial odbywa teraz podroż po wielu kantonach naszych.

D. 9 szkoła do ćwiczenia i oddział artyleryi udał się do Wylerfeld przy Bernie, gdzie będzie założony oboz do ćwiczeń woyskowych.

W wielu kantonach idzie teraz rzecz o

zwołanie wielkiey rady, uim przez seym, który niebawnie będzie zwołany, wyznaczoną zostanie. Mowią, iż na tym posiedzeniu nadzwyczaynym, będą ułożone środki, które maią bydź przedsięwzięte, w przypadku wybuchnienia woyny, a mianowicie, ieżeliby strony woiuiące zezwoliły na neutralnośc tego kraiu, tedy w ostatnim przypadku wypadnie rozciągnąc kordon z woysk ligi na granicach.

Z Genui d. 8. Września

Od powrotu naszey eskadry, przybył do naszego portu bryg z Algieru wysłany, z resztą Liguryyczykow, uwolnionych z niewoli. Ogółem 260 osob zostało powroconych oyczyznie, między którcmi znaydowało sie 5 poddanych królestwa Włoskiego. Dwie fregaty i szebeka, które zasłaniały statki, ładowne żywnością dla eskadrylli, iuż także z Tulonu powrociły.

Jen. Montchoisi, dowodzący w naszey dywizyi, powrocił z Nowi, gdzie się był udał, iak mowią, dla ułożenia się z Jen. Menou względem środkow wytępienia zgrai łotrow, niszczących te okolice.

Regiment 102, który wyydzie do Alessandryi, zastąpionym zostanie przez trzeci regiment letkiey piechoty i przez oddział 67 regimentu, który tu z Nicei nadeydzie.

Z Konstantynopola d. 17. Sierpnia.

W złym zawsze stanie są rzeczy nasze w Egipcie. Hourschid Basza musiał złożyc wielkorządztwo Egiptu, a otrzymał ie Gedda. — Kadri-Aga napadł znowu okolice Adryanopola i Gallipoli, spalił 20 wsi, zabrał z nich kobiety i dzieci, i przedał ie, iako niewolnikow. — Basza w Jaffie wziął się do oręża przeciw Porcie. — Buntownik Tayer Basza Trebizoncki, poraziwszy dawnego W. Wezyra Jussuph, wysłał do niego dla zawarcia zgody 4ch officyerow, lecz gdy im ten kazał uciąć głowy, poszedł Tayer z woyskiem przeciw niemu, zbił woysko iego ze szczętem i zabrał samegoż Jussupha w niewolą. — Dowiąduiemy się, że P. Jaubert tłumacz Francuzki nie poiechał stąd do Paryża, lecz zatrzymał się w Widdynie u Pasmana Oglu, gdzie bawi iuż kilka tygodni.

Przybyło tu ieszcze z Sebastopolu 1,200 Rossyanow, a ci popłyną niezwłocznie do Korfu pod dowodztwem Jenerała Gerdique rodem Francuza. Wszystkie oddziały woyska Rossyyskiego rozłożone po wyspach Rzeczypospolitey Jońskiey maią się zgromadzić w Korfu.

Z Pragi d. 31. Sierpnia.

Wiadomo, iż wszyscy prawie Czesi maią wrodzoną zdatność i skłonnośc do muzyki, czego świeży mamy przykład w iednym miasteczku naszym. Gdy przez nie przeieżdzał Polski Xże Sapieha, i dowiedział się, że w nim srogi niedostatek panuie, wezwał do siebie burmistrza, któremu dał pewną sumkę dla rozdania iey pomiędzy naybiednieyszych. Pośpieszył zaraz Burmistrz do nieszczęśliwych familii i uwiadomił ie o dobroczynności znakomitego wędrownika. Przeięci wdzięcznością biedacy, zebrali się pod okna gościnnego domu, gdzie stał Xżę Sapieha, i iedzącemu właśnie pod ten czas wieczerzą zagrali wyiątek z *Requiem* Mozarta takowy: *Benedictus, qui venit in nomine Domini.* (Błogosławiony, który przyszedł w imie Pańskie). Dowcipne i tkliwe przystosowanie tych słow, prześliczność głosow, i wyborne przygrywanie na instrumentach tak mocno uderzyły Xiążęcia, iż zaprosił owych śpiewakow i muzykow do pokoiu swoiego, gdzie poźno w noc słuchał tak wybornego śpiewania i grania; temi zaś śpiewakami i muzykantami byli rolnicy i rzemieślnicy

DODATEK

DO Nru. 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 6. Października 1805.

Dalszy ciąg Wypisu z podroży do Chin.

Widziano nie dawno w Kantonie okropny przykład i skutek tego okrutnego prawa. Na iednem przedmieściu zaiął się straszliwy pożar. Trzey Chińczykowie w ratowaniu pogorzelcow spadłszy z muru, ciężkie odnieśli rany. Chirurg Angielski pełen ludzkości, kazał ich odnieść do faktoryi, i czynił przygotowania do obcięcia zgruchotanych członkow, gdyż nie widział innego sposobu uratowania im życia; w tym samym momencie przybiega do niego kupiec Hong zaklinaiąc, ażeby się nie ważył czynić operacyi, i odesłał czem prędzey skaleczonych z faktoryi, dodaiąc, iż iakkolwiek iego zamiary są czyste, gdyby który z ranionych w iego rękach życia dokonał ścigano by lekarza, iako zaboycę, i byłoby to wielką dla niego łaską, gdyby go tylko w pustynie Tartaryi na całe życie wygnano. Trzeba więc było z żalem wynieść nieszczęśliwych Chińczykow, którzy bez pomocy zostawieni, w krotce zapewne w okropnych bolach zakończyli życie.

Następuiący przypadek, temu samemu prawu przypisać należy. Gdy cały nasz orszak przebywał wielki kanał, widzieliśmy tłum ludu zgromadzonego na brzegu. Wiele osób dla bliższego nas widzenia weszło na przodek iednego starego okrętu. Drzewo iego, było nieszczęściem znacznie nadgniłe, przodek nie mogąc znieść cieżaru, załamał się, i pogrążył w wodzie tych wszystkich, którzy na nim stali. Wielka liczba batow przewiiała się w pobliskości, ale żaden nie zbliżył się dla dania pomocy tonącym. Krzyki matek i dzieci, naymnieyszego nie uczyniły wrażenia. Nadaremnie zaklinaliśmy naszych przewoźnikow, ażeby pospieszyli na ratunek, prośby nasze nic dokazać nie mogły.

Gdyby potrzeba było nowych dowodow nieczułości tego ludu, coż może bydź bardziey przekonywaiącego nad okrutny zwyczay dzieciboystwa cierpiany, a nawet zachęcany od rządu? mowię zachęcany, bo gdy prawa nie karzą zbrodni, zdaią się do niey zachęcać. Liczba dzieci tym sposobem w całem państwie corocznie zagubianych wynosi podług iednych do dziesięciu, podług drugich do trzydziestu tysięcy. Missyonarze mieszkaiący w Pekinie zapewniaią, iż w tey samey stolicy codziennie 24 do 30 dzieci bywa utopionych z namysłem. W dalszych prowincyach ten obrzydły zwyczay iest ieszcze mocniey utrzymywany. Jeden missyonarz Francuzki, człowiek ze wszech miar godny, znayduiący się teraz w Londynie, a ktory przepędził kilka lat w Fo-kien, powiedział mi, iż pewnego dnia przyszedł do iednego świeżo nawroconego Chińczyka, właśnie w momencie rozwiązania iego żony. Było tam już przygotowane z wodą naczynie, w ktorem oyciec miał dziecię utopić. Missyonarz wystawił mu całą okropność podobnego postępku rownie przeciwnego prawom natury i Boskim. Oyciec trwał w swoim zamiarze, mowiąc, iż maiąc iuż więcey dzieci, a będąc bez sposobu wychowania onych, popełniłby większy występek zostawuiąc te ostatnie w nędzy, niżeli mu odeymuiąc życie bez bolu. Missyonarz

widząc wszystkie swoie usiłowania daremne, rzekł: iż przynaymniey iako Chrześciianin, nie może mu odmowić pociechy ratowania duszy dziecięcia, przez obrządek chrztu. Pod czas tey ceremonii missyonarz spostrzegł łzy w oczach oyca trzymaiącego dziecię, przedłużył więc modlitwy, a natura odzyskała swe prawa. Dopełniłem swoiego obowiązku, rzekł missyonarz ratuiąc duszę tego dziecięcia; a ia czynię swoię powinność zawołał oyciec, zachowuiąc mu życie, i przyciskaiąc do serca, pobiegł oddadź ie matce.

Po tem oskarżeniu narodu Chińskiego, prawda i słuszność każe uważać na iednę okoliczność, która zdaie się go usprawiedliwiać. Wszyscy umarli bez różnicy wieku, powinni bydź zanoszeni na cmentarz w znaczney odległości od miasta będącey. Zwyczay przymusza wyprawiać pogrzeby z naywiększą okazałością i kosztem. Zdarza się więc często, iż oycowie ubodzy, których dzieci umieraią zaraz po urodzeniu, lub w pierwszym miesiącu życia, wynoszą ie i zostawuią na ulicy, a policya nieustannie w tym celu rozsyłaiąca swoie straże, zabierać ie rozkazuie. W podobnem mieście iak Pekin, o trzech milionach ludności, można wnosić, iż z dziewięciu tysięcy dzieci znalezionych corocznie na ulicy, znaczna część iest takich, które wyniesiono po śmierci, a tym sposobem liczba dzieci na śmierć skazanych, znacznie będzie zmnieyszona.

Koszta pogrzebowe w Chinach przechodzą to wszystko, co tylko w Europie wymyślonem bydź może. Jeden bogaty kupiec w Kantonie utrzymywał w domu ciało swoiey matki przez cały rok bez pogrzebu, dla tego, iż nie był w stanie wyprawić go ze stosowną do swey rangi okazałością.

Znayduią się gdzie niegdzie w Chinach szpitale dla podrzutków, lecz bez innego zasilenia, oprocz darow prywatnych.

Te naganne obyczaie ludu z innych miar łagodnego i sprawiedliwego, powinny bydź przypisane iedynie złemu wychowaniu i ciążącemu despotyzmowi. Co się widzieć daie z postępowania tych Chińczykow, którzy w znaczney liczbie i w rozmaitych czasach zamieszkali na wyspach Filipińskich, w Batawii, w Puoelinang i w innych osadach Europeyskich. Zjednali tam dla siebie szacunek, nietylko przez miłość porządku i pracy, ale też przez uczciwe obyczaie: W Batawii sprawuią rzemiosła mularzow, cieślow, krawcow, szewcow, kupcow, bankierow, zgoła opanowali wszystkie użyteczne professye. Niedołężność i zbytki tak dalece uczyniły tam zniewieściałemi innych mieszkańcow, iż Hollendrzy bez Chińczykow musieliby z głodu umierać.

W tych rozmaitych osadach daie się postrzegać, iż Chińczykom nie zbywa na dowcipie i wynalazkach, czego w własnym kraiu nie maią, z tey zapewne przyczyny, iż tam znayduią dogodnieysze prawa, zabezpieczaiące osobiste własności. W Chinach zaś brak bezpieczeństwa w tym względzie ogranicza żądze mieszkancow do samych tylko potrzeb życia nagleyszych. Chińczyk lęka się uchodzić za bogatego. Wie dobrze, iż gdyby go za takiego wzięto, widziałby w krótce w swoim domu iednego z urzędnikow stanu, którym nigdy nie zbywa na pozorach do łupiestwa.

Obyczaie Chińczykow każdey klassy są łagodne i uymuiące; lecz te wszystkie oznaki grzeczności wypływaią z ustaw trwałych i nieodmiennych. Stąd wynika, iż są obyczayni bez szykowności, uprzedzaiący bez przywiązania. Niższy udaie, że się rzuca pod nogi, wyższy, że mu tego dozwolić nie chce. Nayzwyczaynieyszy ukłon przepisany iest od trybunału ceremonii.

Każdy w tey mierze zaniedbanie ze strony naypospolitszego człowieka względem wyższego ukarane bywa chłostą cielesną; ludzie zaś na urzędach będący, podpadaią karze zawieszenia rangi lub urzędu. Tym sposobem obyczayność podciągaiąc pod ustawy prawodawcze, pozyskano bez wątpienia znaczne korzyści. Między rownemi nawet w nayniższych klassach nie masz nic rzadszego w Chinach, iak zniewagi i uderzenia.

Naymocnieysze kłótnie kończą się zazwyczay na wyrwaniu garści włosow z głowy, lub na rozdarciu sukni. Samo pociągnienie się do szpady lub pistoletu, wprawia w mdłości Chińczyka, który nie iest żołnierzem, a który nim iest, nie wiele okazuie odwagi. Można brać Chińczykow za naylękliwszy lud na świecie. W niebezpieczeństwach nie maią ani śmiałości, ani przytomności umysłu. Samobóystwo iest tam zwyczayne, tak u mężczyzn, iako i kobiet, i na żadną nie zasługuie naganę. Rząd pobłaża temu występkowi przez chęć osłodzenia śmierci, pozwalaiąc winowaycy, ażeby ią sam sobie zadał. Przed dwoma laty wicekról Kantonu odiął sobie dobrowolnie życie, połknąwszy puszkę kamienną.

(Reszta Potem)

DONIESIENIA.

Dnia 15 Października będzie w tuteyszey Ces. oraz Ces. Król. Policyi Dyrekcyi pod Nrm. 574 na szpitalney ulicy sytuowaney pas polski bogaty, a to tylko w godzinach rannyhc więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedany, co się wszystkim do wiadomości podaie.

Dnia 7 8bra r. t. rano o godzinie 9 będzie z strony Cyrkułu Krakowskiego przed domu do Funduszu należącego pod Nrm. 609 na Szpitalney ulicy przez licytacyą na rok ieden, to iest od 1 9bra 1805 do ostatniego 8bra 1806 w arędę puszczony, iako to:
a. Na dole sklepiona izba ogrzewaiąca z alkierzem.
b. Na pierwszym piętrze na przodku dwie oddzielne od siebie izby ogrzewaiące z kuchnią i drwalnią.
c. Na tym samym piętrze w tyle wielka ogrzewaiąca izba i inna nieogrzewaiąca.
d. Wielka piwnica, a wreście i
e. Strych na przodku.

Fiskalna cena 157 ryń. 30 kr. Ochotę maiący arędować maią się w wyrażonem dniu i godzinie w kancelaryi Cyrkularney znaydować.

Na d. 10 Października r. b. następuiące, do Król. miasta Proszowic należące realności na 3 po sobie padaiące lata t. i. od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1808, iako i dochody na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806 w kancelaryi miasta Proszowic naywięcey ofiaruiącemu przez publiczną licytacyą w arędę puszczone będą, iako to:
a. Mieyskie pastwisko, za roczną cenę fiskalną . . . Zł. ryń. 151 kr. 45
b. Mieyska Propinacya i wyszynk wodki, piwa i miodu, za roczną cenę fiskalną Zł. ryń. 2505 i
c. Dochody targowego i mieyscowego, za roczną cenę fiskalną . . — — 325

Chcący arędować wyżey wyznaczony czas, i mieysce z zwyczaynym wadium 10 procento fiskalney ceny wynoszącym zaopatrzeni znaydować się maią.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 31 Sierpnia 1805.

Przez Magistrat C. K. Stoł. Miasta Krakowa, ninieyszym Edyktem do powszechney podaie się wiadomości, iż wszelkie ruchomizny Jozefa Bayle właściwe w mosiędzu, cynie, miedzi i żelazie będące, na żądanie Starozakonnego Salomona Fiszkowicza, na zaspokoienie summy 500 zł. ryń. dnia 10 Października r. b. o godzinie 9 z rana i następnych dni w domu pod Nrem 23 na Stradomiu położonym, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedanemi zostaną.

Wszyscy więc takiego kupna sobie życzący na dniu o godzinie rzeczoney w mieyscu przeznaczonym znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 23. Września 1805.
Gros.

Miasta Jędrzeiowa dochody targowego i mieyscowego 17 Października b. r. rano o godzinie 9 w Jędrzeiowie publicznie licytowane będą.

Fiskalna cena tych dochodow iest 221 Zł ryń 33 kr.

Arędowanie się zaczyna od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1808.

Chcący arędować, na wyżey wyznaczony termin z wadium 22 Zł. ryń. 9½ kr. wynoszącym zaopatrzeni bydź maią.

Kondycye arędowne przez kommissyą licytacyyną im oświadczone będą.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego d. 25 Augusta 1805.

Stosownie podług Magistratualnego zadecydowania, ddto 17 Września tego miesiąca i roku bież. tuteyszy piekarz białego chleba Franciszek Trzyska, za nie ważące kukiełki, bułki, &c. &c. stroffem 5 Zł. ryń., tudzież wdowa Magdalena Mydlarska, za po drugi raz popełnionym przestąpieniem wyznaczoney chleba taxy stroffem 10 Zł. ryń. do mieyskiego Policyy-

nego funduszu skarani; Augustyn Franta zaś, iako iuż dwa razy karą pieniężną ukarany zupełnym oddaleniem z Cechu, i zabronieniem kontynuowania daley professyi swoiey ukaranymi zostali. — Co dla przykładu i przestrogi innych piekarzy ninieyszym publicznie się uwiadomia. Dan w Krakowie dnia 17 Września roku 1805.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Gros.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie Ces. Król. Kamery Prokuratury Krakowskiey — Licytacya domu Trembińskich tu w Lublinie pod Nrem 16 stoiącego, do 400 Zł. ryń. oszacowanego, dnia 17 Października 1805 o godzinie 10 z rana za poprzedzaiącą iednak C. K. Wysokiego Gubernium approbacyą odprawiać się będzie — Dla tego wszyscy na pomienionym domu Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nie oczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią się; gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo ten dom przeymuiącemu, ani do tego domu żadnego prawa miec nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku sukcessorow Trembińskich poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 20 Sierpnia 1805.

F. Voll.
Lewandowski.
Stefanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Dnia 16 8bra 1805 roku będą Miasta Brzeska Realności, które przy pierwszey licytacyi nie podwyższone zostały przez licytacyą więcey daiącemu na lat 3 to iest od 1go 9bra 1805 do ostatniego 8bra 1805 puszczone iako to:

a. Grunt Klin nad Kochlowem którego roczna fiskalna cena 21 zł. ryń.
b. Grunt Klin Fabrowski zwany tegoż roczna fiskalna cena 17 zł. ryń.
c. Grunt orny zwany wschodniey Galicyi, którego roczna fiskalna cena 21 zł. ryń. 35 kr.
d. Łąka pod Rudnikiem którey roczna fiskalna cena 18 zł. ryń. 45 kr.
e. Grunt Klin Piskorow zwany, którego roczna fiskalna cena 25 zł. ryń.
f. Grunt Klin nad Cierniawką zwany, którego roczna fiskalna cena 17. zł. ryn.
g. Grunt Klin albo Luba zwany, iego roczna fiskalna cena 24 zł. ryń. 40 kr.

Ochotę do arędy maiący maią się w 10ty procent dla wadium i proporcyonalną kaucyą zaopatrzyć i w wyżey wypisanym terminie w Brzesku kancelaryi znaydować.
W Krakowie dnia 19 7bra 1805.

Cesarskie i Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniejszym publicznie wiadomo czynią: że Franciszek Kwietniewski dnia 10 Grudnia 1800 roku zszedł z tego świata; a że testamentowych iego sukcessorow, Małgorzaty z Buczowskich Zelazowskiey i synow iey miesce mieszkania nie iest wiadome; oni przeto tym Edyktem upominaią się: żeby się w przeciągu roku iednego i Niedziel sześciu w Sadach tuteyszych zgłosili się; inaczey bowiem maiątek pozostały z postanowionym już zastępcą adwokatem Hołowką będzie pertraktowany; i na mocy §. 625 Części II. Ustawy Cywilney, ieżeliby się nikt o tenże nie upomniał, za opuszczony uważany będzie.

W Krakowie dnia 20. Sierpnia 1805.

Jakob Kulczycki.
Baron de Münch.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Galicyi Zachodniey.
Elsner.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 80.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 6. Października 1805.

DONIESIENIA.

Naywyższym nadwornym dekretem pod 5 Sierpnia b. r. na termina wprowadzenia nowego czopowego dzień 1 Listopada b. r. przeznaczonym iest, oraz rozporządzone zostało że by tenże dochod w wolnych Królewskich i regulowanych municypalnych miastach, którym Prawo robienia i szynkowania trunkow służy iako niemniey w owych, gdzie dotąd nie iest wiadome, czyli Prawo robienia trunkow Miastom lub Dominium należy publicznie licytowanym był.

Stosownie przeto do wyżey wyrażoney naywyższey dyspozycyi powszechnie wiadomo się czyni, iż licytacya Skarbowego Czopowego Miasta Krakowa z Przedmieściami w Magistracie Krakowskim, — Miast Proszowice, Koszyce, Słomniki, Żarnowiec, Olkusz, Skała, Miechow, Jendrzeiow, i Wolbrom, w Kancelaryi Urzędu Cyrkułu Krakowskiego dnia 10 Października b. r. o godzinie 9 zrana, tudzież zaarędowanie czopowego mieyskiego Krakowskiego tegoż samego dnia, zaś suchey taxy w Cyrkularnym Urzędzie Krakowskim d. 11 Października b. r. odprawiać się będzie.

Głowne kondycye licytacyi czopowego skarbowego są następuiące: że

1) Sam tylko arędarz przez się mocen iest od beczki dubeltowego piwa rachuiąc beczkę o 36 garcy 36 kr., od prostego piwa beczki 18 kr., od garca miodu 8 kr., od robiącego takowe trunki, i od każdego wyszynkowanego garca gorzałki, rosolisu lub likieru 16½ kr. podatku czopowego od szynkuiących pobierać.

2) Kaucya kwartalney kwocie arędy rownaiąca w 14 dniach po licytacyi w gotowiznie lub obligacyach skarbowych z powciągnieniem wadium w 10 części ceny fiskalney złożonego ieżeli arędujący odłączaiącym sposobem obligacyi rządowych nie złoży, daną bydź powinna, inaczey po upłynieniu terminu wadium przepadnie.

3) Assystencya do pobierania podatkow z strony Magistratu arędującemu zabezpiecza się. Dozor zaś i inne z arędą połączone wydatki ma strona arędująca sama ponosić.

4) Cena fiskalna skarbowego czopowego miasta Krakowa z przedmieściami

Gorzałki	. . .	36,696 Zł. ryń.	
Piwa	. . .	21,533 — —	33 kr.
Miodu	. . .	14,212 — —	24 —
Razem		72,441 Zł. ryń.	57 kr.
Miasta Proszowic	. .	396 — —	— —
—— Koszyc	. .	323 — —	24 —

Miasta Słomnik . . .	447	Zł. ryn.	9	kr.
—— Zarnowiec . .	506	— —	33	—
—— Olkusz . . .	512	— —	48	—
—— Skała . . .	561	— —	54	—
—— Miechow . .	1032	— —	27	—
—— Jędrzeiow . .	783	— —	45	—
—— Wolbrom . .	895	— —	59	—
Suchey taxy w Krakowie .	7548	— —	50	—
Czopowego mieyskiego Krakowskiego	45,293	— —	—	—

przy których oſtatnich 2 Taryffach, Taryffy iak dotąd ſię zoſtaią.

Maiących chęć licytowania z tym dodatkiem wzywaią ſię, iż przy licytacyi Krakowskiego mieyskiego Czopowego i suchey taxy podobnąż kaucyą i 10 procentowe wadium potrzebne ieſt, inne kondycye w czaſie licytacyi do wiadomości podadzą ſię.

Z Ces. Król. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 25 7bra 1805.

Na 20 Października r. b. w Ratuszu Słomnickim tamteysza mieyska Propinacya z prawem wyszynku rożnego gatunku piwa, wodki i miodu przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu na rok ieden to ieſt od 1 Liſtopada 1805 aż do oſtatniego Października 1806. w dzierżawę puszczona będzie.

Fiskalna cena tey propinacyi ieſt: 2015 Zł. rwńsk.

Arędować chcący na wyżey wyznaczony dzień rano o godzinie 9 w Ratuszu Słomnickim z zwyczaynym wadium 10 procento ceny fiskalney wynoszącym zaopatrzeni znaydować ſię maią.

Z Ces. i C. K. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 25 Września 1805.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Hrabi Potockiemu i Pani Jozefie z Sołłochubow Potocki Małżonkom: że Pani Anna Karczewska u Sądow tych — o zapłacenie summy 650 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na nich podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zoſtaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią ſię, onymże Potockim Małżonkom adwokata tuteyszego Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zaſtępcą poſtanowiły, z którym proces ten ſtosownie do uſtawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie ſię i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią ſię: ażeby w czaſie przyzwoitym, to ieſt w przeciągu 90 dni excepcyą podali, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jakób Kulczycki.

W. Lichocki.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 19. *Sierpnia* 1805.

Pauminger.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Panu Woyciechowi Piechowskiemu Edyktem niniey szym wiadomo czynią: że C. K. urząd Fiskalny imieniem funduszu Religii, o przyaresztowanie summy 170,000 zł. pol. u Pana Jerzego Dobrzańskiego zoſtaiącey, uczynionego przez zmarłą Bogumiłę z Łochockich Piechowską na wyſtawienie kościoła w tey tu prowincyi Legatu, prożbę przeciw niemu podał, i że na żądanie to zezwalaiąc Panu Jerzemu Dobrzańskiemu pod dniem dziſieyszym nakazuie ſię: żeby aż do dalszey

Sądow tuteyszych rezolucyi z summy tey 170,000 zł. pol. nic więcey nie wydawał; że nadto Sądy tuteysze nie maiąc wiadomości o mieyscu iego mieszkania, adwokata tuteyszego Niemetza za zastępcę mu postanowiły z tem zleceniem: ażeby nad terminem maiącego bydź usprawiedliwionego przez C. K. Urząd Fiskalny w dniach 14 aresztu czuwał. On przeto upomina się: ażeby ieżeli iakie ma prawa swego dowody, tę zestępcy sobie wyznaczonemu wcześnie przesłał, lub też innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił.

W Krakowie dna 16 Września 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey,
Beck.

Ces. i C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Franciszkowi Druez: że Jan Nepomucen Hrabia Grodzicki u Sądow tych pod dniem 30 Kwietnia r. b. do Nrn 6030 prozbę podał, ażeby summa 5547 ryn. 5½ kr. w depozycie tuteyszym dla niego złożona przyaresztowana była, i że ten areszt na dniu dzisieyszym tutay został pozwolony.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie Franciszek Druez zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Niemetza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą do tey czynności z tem zleceniem ustanowiły: ażeby nad prawami iego, a szczególniey podług §. 384 Ustawy Sądowey nad podaniem usprawiedliwienia aresztu tego w terminie prawem przepisanym czuwał, z którym też proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczenieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

W Krakowie dnia 9 Września 1805.

Jakób Kulczycki.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie na żądanie Karola adwokata Izdebskiego, P. Katarzyna Romanowa i P. Placyd Roman pozostali po ś. p. Antonim Romanię w tych okolicach zmarłym sukcessorowie, których pomieszkanie tuteyszym C. K. Sądom nie iest wiadome, o spadłym na nich po dopiero rzeczonym Antonim Romanie dziedzictwie, z tym dodatkiem uwiadomiaią się, ażeby swe oświadczenie względem przystąpienia do rzeczonego dziedzictwa, lub zrzeczenia się onego w legalnym terminie tym pewniey do tuteyszych sądow podali, gdy inaczey pertraktacya tey sukcessyi z kuratorem przedsięwziętą i ukończoną zostanie. Dan w Lublinie dnia 20 Lipca 1805 roku.

Kajetan Michałowski V. P.
de Gruszecki.
de Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey,
J. Łuczyński.

C. K. Sąd Prowincyonalny Szlachecki Lubelski Galicyi zachodniey, P. Mikołaiowi Bychawskiemu ninieyszym obwieszcza Edyktem, iż po zmarłym tu w Lublinie Wincentym Bychawskim dziedzictwo na niego spadło, któremu adwokat Izdebski za kuratora iest

przydany. Napomina się przeto ażeby służące sobie do pozostałego po wzmiankowanym Wincentym Bychawskim dziedzictwo prawa okazał swą wolą dziedziczenia przed tuteyszym Sądem iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą, w czasie iednego roku i niedziel 6 tym pewniey oświadczył, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa z oświadczaiącym się Jakóbem Bychawskim i ustanowionym kuratorem podług przepisanych ustaw Cywilnych postąpione i ukończone zostanie. Działo się w Lublinie d. 20 Lipca 1805.

Kajetan Michałowski.
Gruszecki.
Domasłowski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodniey.
J. Łuczyński.

Magistrat Miasta C. K. Lublina ninieyszym publicznym Edyktem Janowi Dałgwinowiczowi i Annie z Sielnickich małżonkom do wiadomości podaie, że na prożbę Starozakonnych Noee i Jakoba Szlomowiczow braci na satysfakcyą summy czer. zł. 40 podług komplanacyi pod dniem 10 Stycznia roku 1805 sądownie zawartey termin względem przedsięwzięcia licytacyi kamienicy sukcessorow Sielnickich własney tu w Lublinie pod Nrem 73 stoiącey, do ceny 2706 zł. ryń. 25 kr. sądownie oszacowaney na dzień 17 Grudnia r. b. o godzinie 9 z rana przeznaczony iest. Gdy zaś tychże Jana Dałgwinowicza i Anny z Sielnickich małżonkow teraźnieysze mieszkanie swemu Sądowi wiadome nie iest, czyli ci w kraiach C. K. dziedzicznych, lub zagranicznych znayduią się. Więc w tym mieyscu będącego adwokata Pana Andrzeia Kozyrskiego za kuratora urzędownego tymże magistrat przeznacza, do którego ciż małżonkowie Dałgwinowicze niniéyszym Edyktem wzywaią się, ażeby dnia przedsięwziąść się maiący licytacyi kamienicy Sielnickich, albo sami osobiście stawili się, albo ustanowionemu kuratorowi ieżeliby co w wczasie tey licytacyi wnieść mieli, onemuż wcześnie nadesłali, albo na ostatek innego kogo za plenipotenta swego umocowali, i tegoż tuteyszemu Sądowi przed terminem licytacyi oznaymili, albowiem w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące samym sobie przypisać będą winni. Na ostatek wszyscy na pomienioney kamienicy Hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, niniéyszym wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu lub tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 27 Augusta 1805.

F. Poll.
Lewandowski.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszym Edyktem do powszechney podaie wiadomości, iż towary Jana Nepomucena Richtera właściwe iako to sukna i t. d. na żądanie Starozakonnego Joachima Mojżesa na zaspokoienie summy 1500 zł. ryń. dnia 24 Października r. b. o godzinie 9 z rana i następuiących dni w domu pod Nrem 275 na Wiślney ulicy stoiącym, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedanemi będą.

Wszyscy zatem tego kupna sobie życzący, na dniu i godzinie rzeczoney w mieyscu przeznaczonym znaydować się maią.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kotłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 5. Września 1805.
Kawski Sekr.